



PROFESJONALNY PARKIET

FACHOWE PISMO DLA BRANŻY PARKIECIARSKIEJ

Fotorelacja

Workcamp Parquet 2019 już za nami

► str. 4

Relacja z budowy

Wyzwanie stuletniej deski

► str. 32

Z notatnika rzeczoznawcy

Moja wina, czy nie moja wina?

► str. 34

Konserwacja zabytków

Perła na ambonie ► str. 36

Czwarta edycja Workcamp Parquet w Zamku Piastów Śląskich w Brzegu

Jeśli 58 parkieciarzy z 20 krajów świata znajdzie się przez 7 dni na powierzchni 430 m², to co się wydarzy? Brzmi jak wstęp do zadania matematycznego, ale - trzymając się szkolnej analogii - jest to raczej zapowiedź historii sztuki. I to sztuki, która dokonała się na Zamku Piastów Śląskich w Brzegu podczas zakończonej właśnie 4. edycji Workcamp Parquet.

Powiedzmy sobie szczerze - Workcamp Parquet to wydarzenie, dzięki któremu branża parkieciarska powinna być słynna w całej Europie. Rzadko w której dziedzinie zdarza się bowiem, że kilkadziesiąt fachowców z całego świata zostawia na tydzień swoje warsztaty pracy, przyjaciół, żony, dzieci i zwierzęta, by spotkać się w jednym miejscu i w 100% charytatywnie remontować podłogi zabytkowego obiektu. W czasie tygodnia tego największego w Europie wydarzenia parkieciarskiego specjaliści wymieniają

się doświadczeniami i doskonałą sztukę rzemiosła, a wszystko to robią, odnawiając podłogi wybranego zamku, pałacu lub innej zabytkowej budowli.

Czwarta edycja - polska edycja

Po tym, jak w poprzednich latach parkieciarze działali w Czechach, Niemczech i Holandii, znowu połączyli siły. Tym razem, dzięki inicjatywie polskich koordynatorów Workcamp Parquet



Jarosława Gawiny i Krzysztofa Sylwestrzaka, wszyscy zebrali się w Brzegu. Gdy 1 września dzieci ochoczo (lub nie) maszerowały do szkoły, oni zaczęli prace na Zamku Piastów Śląskich.

Kto wziął udział w tegorocznej edycji Workcamp Parquet? Polskę reprezentowało 7 doświadczonych mistrzów parkieciarstwa (Jarosław Gawina, Krzysztof Sylwestrzak, Grzegorz Kaczmarek, Krzysztof Nowosielski, Leszek Babiuch, Bogdan Pinkowicz, Piotr Szlązak) i 3 uczniów (Adam Mazur, Adam Siporski, Aron Puczyłowski). Poza nimi do Brzegu przyjechali fachowcy z 20 krajów świata, m.in. z Australii, Stanów Zjednoczonych, Holandii, Rosji, Czech czy Finlandii. Nie trzeba znać branży, by szybko zorientować się, że wspólna praca w tak wyjątkowym obiekcie jak Zamek Piastów Śląskich to doskonała okazja do podzielenia się zawodowymi doświadczeniami, porównania różnych metod i technik montażu, często odmiennych sposobów pracy.

A skoro przy pracy jesteśmy. Na czym parkieciarze w Brzegu skupili swoją uwagę? Głównym celem było poddanie renowacji podłóg w najbardziej reprezentacyjnych salach zamku - Sali Pinottiego i Sali Myśliwskiej.

Sala Myśliwska - zachować, ile się da

Wbrew zasadzie popularnej w niektórych zagranicznych programach poświęconych remontowaniu domów, w których niszczy się wszystko, co nawinie się pod młot, tutaj (oczywiście) królowało inne podejście - z szacunku do materiałów i historii obiektu próbowano zachować możliwie jak najwięcej. W związku z tym stare tafle parkietowe z Sali Myśliwskiej zostały zdjęte, ale nie wyrzucone. Parkieciarze sformatowali je i wstawili do trzech pomieszczeń biurowych. Stary parkiet z pomieszczeń biurowych został z kolei oczyszczony, złożony i będzie dostępny do dalszej odsprzedaży bądź do wykorzystania przez zainteresowane osoby. Tym, co działo się w pomieszczeniach biurowych, zajmiemy się później. Najpierw skupmy się jednak na Sali Myśliwskiej, bo prowadzone tam działania były interesujące z co najmniej kilku powodów.

Spotkanie tradycji i innowacji

Działania w Sali Myśliwskiej to doskonały przykład tego, jak robiąc rzeczy tradycyjne (a więc piękny parkiet taflowy lity w zabytkowej budowli z XIII w.), można korzystać z nowoczesnych metod i narzędzi działania. Jak konkretnie wyglądały prace w tym pomieszczeniu?

Sala Myśliwska, w której zdjęto tafle parkietowe warstwowe, odsłoniła deski przyklejone na stropie betonowym. Parkieciarze nakryli je sklejką o grubości 12 mm. Tę przykręceno do ślepej podłogi, a następnie położono parkiet taflowy wyprodukowany od nowa z deszczulek parkietowych o grubości 22 mm, których sponsorem była firma Dąbex.

Wzór tafli w Sali Myśliwskiej został opracowany przez konserwatora zabytków Karola Kopcia, który prowadził nadzór konserwatorski nad całym projektem. Wzór musiał być bowiem dokładnie przemyślany i dopasowany do charakteru i stylu pomieszczenia. Jedna tafa ma powierzchnię 51,9x51,9 cm, składa się z 25 elementów z wyfrezowanymi wpustami łączonymi na obce pióro. Środek, podobnie jak 7-centymetrowa opaska, został zrobiony z dębu wędzonego. Całą bordiurę zrobiono z kolei z parkietu dębowego oraz z dębu wędzonego. Wszystkie te elementy zostały przyklejone w nowoczesny sposób, bo przy użyciu pistoletu na klej MS-polimerowy Wakol. Tym samym tradycyjną tafelę parkietową położono, wykorzystując nowoczesny sposób klejenia.

Po 48 godzinach od położenia parkietu podłoga została wycieklinowana oraz delikatnie wyszczotkowana, a następnie wykończona olejowoskiem dwuskładnikowym.





Swoistą ciekawostką na temat działań w Sali Myśliwskiej, której nie można pominąć, było zrealizowanie przez rosyjskiego parkieciarza Rinata Kamalova własnego projektu w wejściu do sali. Z racji swoich nieprzeciętnych umiejętności dostał on wolną rękę w tworzeniu (podobnie zresztą jak podczas Workcamp Parquet w 2017 r. w Dahlen) i mógł zaprojektować dowolny wzór na podłodze. Mistrz z Sankt Petersburga postanowił więc oddać ukłon historii zamku i odtworzyć zminiaturyzowaną wersję tafli, która tworzyła poprzedni parkiet. Dzięki temu to, co nowe, nawiązuje do tego, co dawne (a co dzięki fachowcom można zobaczyć od dziś w pomieszczeniach biurowych).

Sala Pinottiego - herb powiatu brzeskiego i nie tylko

W Sali Pinottiego parkieciarze mogli ujawnić swoje umiejętności, odnawiając parapety i 270 m² podłogi. Podłoga została przez nich najpierw wycyklinowana, a następnie 3-krotnie polakierowana lakierem Ciranova Fortico. Wisienką na torcie było wkomponowanie w podłogę rozety z herbem powiatu brzeskiego. Z mistrzowską precyzją wycinał go na wyrzynarce włosowej Hegner Kirill Derets. Herb jest kolejnym dowodem kunsztu i tego, jak wyjątkowo mogą łączyć się ze sobą różne rodzaje drewna: jawor, jatoba, orzech, heban i bukszpan.

Można powiedzieć, że parkiety, które stały się trwałym elementem zamku, to żywa pamiątka po uczestnikach imprezy Workcamp Parquet, jednak ci chcieli pozostawić po sobie coś więcej. Parkieciarze oraz osoby związane z projektem, takie jak dyrektor i wicedyrektor zamku oraz sponsorzy wpadli na inny pomysł. Zbrali swoje podpisy, pamiątkowe monety i banknoty ze swoich krajów i wraz z wizytówką Workcamp Parquet 2019 włożyli je do butelki. Następnie uroczyście zamknęli ją w podłodze pod herbem. Prawda, że tkwi w tym odrobina romantyzmu?

Pomieszczenia biurowe

Gdy w Sali Myśliwskiej i Sali Pinottiego trwały prace, równie sprawnie przebiegał remont podłogi pomieszczeń biurowych. Leżał w nich parkiet położony na subicie. Specjaliści zdjęli więc starą klepkę, oczyścili ją, posegregowali i złożyli w zamku, tak aby mogła ona zostać przeznaczona do dalszej eksploatacji. Następnie wyszlifowali podkład cementowy z subitu, naprawili pęknięcia, wzmocnili podkład i wylali masę samopoziomującą. Kolejną warstwą były już sformatowane tafle parkietowe z Sali Myśliwskiej. Później podłoga została wycyklinowana - i co po raz kolejny innowacyjne - poddana natychmiastowemu utwardzeniu promieniami UV. Dzięki nim po położeniu 3 warstw lakieru podłoga niemal od razu nadawała się do użytku.

A po pracy... nauka

Poza pracą, pracą i jeszcze raz pracą w planie Workcampu były też seminaria i warsztaty. Trudno się dziwić - kiedy w jednym miejscu spotka się tylu fachowców i znawców dziedziny, nie sposób pominąć okazję do dzielenia się wiedzą. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się więc wykłady zaplanowane dla uczestników Workcampu.

Wśród seminariów warsztatowych miał swój wykład m.in. wspomniany wcześniej Karol Kopeć, który opowiadał o konserwatorskich metodach postarzenia drewna. Chciał przybliżyć słuchaczom perspektywę specjalisty, który ma za zadanie w pomieszczeniu z 200- lub 300-letnią podłogą wymienić lub naprawić zaledwie jej fragment. Jak dopasować do siebie kolory starej i nowej deski? Jakich metod użyć? Jak postarzyć lub rozjaśnić stare drewno? Kopeć pokazywał na żywo, mając w dłoniach konkretne klepki, jak drewno reaguje na poszczególne metody.





Zaskoczeniem dla wielu okazał się patent, w którym konserwator do postarzenia drewna używał... kawy o wyjątkowo wysokim stężeniu. Jak się okazuje, sprawia ona bowiem, że drewno po latach nie ulega płowieniu, a dodatkowo starzeje się równocześnie z drewnem występującym obok. Inne zaprezentowane metody uwzględniały użycie np. nadmanganianu potasu, kurkumy lub sody kaustycznej. W rundzie pytań interesowano się też, jak z kolei rozjaśnić stare drewno. Tu Kopeć również podzielił się recepturą (użycie wody utlenionej z dodatkiem 5% amoniaku).

Ciekawe wystąpienia miała też na Workcampie Małgorzata Kuczyńska-Cichocka. Poprowadziła ona dwa seminary - z historii posadzek drewnianych i konserwacji zabytkowego parkietu na przykładach. Ona również miała ze sobą zarówno stare, jak i nowe tafle parkietowe, więc na żywo można było zobaczyć, jaki materiał został poddany renowacji i jak wyglądał po zastosowaniu opisywanych metod.

Jakby wyzwania było mało, parkieciarze chętnie wzięli też udział w zabawie w rozpoznawanie gatunków drewna. Każdy z nich spośród 25 mało spotykanych gatunków miał rozpoznać 5.

Fachowcy spotkali się też przy dźwiękach bluesa z dyrektorem zamku i przedstawicielami miasta. Wszyscy otrzymali prezenty

i upominki od miasta, a kto chciał, mógł przepłynąć się barką po Odrze.

Kto za to wszystko zapłacił?

To pytanie ciśnie się na usta, a odpowiedź nadaje całej sprawie jeszcze większego smaczku. Workcamp Parquet to charytatywny projekt edukacyjny, więc Muzeum Piastów Śląskich nie musiało pokryć żadnych kosztów z nim związanych. Nie byłoby więc Workcampu, gdyby nie olbrzymie zaangażowanie zarówno koordynatorów projektu (René Caran, Michaela Reichlová, Jarosław Gawina, Krzysztof Sylwestrzak), jak i sponsorów (Dąbex, Ciranova, Bona, Loba-Wakol, Arboritec, Festool, Osmo, Jaso, Segezha Group, Witte, Berger-Seidle, NOVORYT, Rubio Mono-coat, Floor Service, Mafell, Forumhouse, IRSA, Domotex, Eukula oraz Floor Protector). Sponsorzy dostarczyli m.in. cały materiał potrzebny do wykonania prac, a organizator warsztatów pokrył wszystkie koszty działań i wymiany drewna podłogowego, których wartość szacuje się na ok. 30 tys. euro. Parkieciarze, którzy pracowali w szczytnym celu, otrzymali wsparcie socjalne, czyli nocleg i wyżywienie dzięki środkom finansowym z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego i Starostwa Powiatowego w Brzegu. ■



